

(Il Messaggero - S.Carina) Kolejna rewolucja, choć cichsza niż w poprzednich latach, jest tuż tuż. Nie dojdzie prawdopodobnie do siedmiu nowych graczy pierwszego składu jak w sezonach 2011/2012 i 2012/2013 czy nawet sześciu nowych jak w 2014/2015 i 2015/2016. Roma jednak jest gotowa zmienić po raz kolejny twarz. W ludziach i w filozofii gry.

Odchodzi Nainggolan, serce środka pola, przychodzi Pastore (spodziewany w stolicy Włoch w poniedziałek), wraz z Cristante i Corca da kopernikowską zmianę w środku pola. Ze środka pola fizycznego i z temperamentem zmieni się w środek pola, gdzie przodować będzie jakość. Jednak to nie koniec. W bramce blisko jest odejście Alissona. Bramkarz przeżywa gorące dni, odwiedzony na zgrupowaniu reprezentacji narodowej przez agenta, Ze Marię. Niemal równocześnie w czwartek Monchi spotkał się w Trigorii z jednym z włoskich negocjatorów transferowych, który zajmuje się negocjacjami, podczas gdy inny wyleciał wczoraj do Madrytu. Z serii: coś się dzieje. Sytuacja jest znana: Real, wzmocniony zgodą chłopaka, nie rusza się z propozycji 60 mln euro, która zawiera też bonusy. Roma żąda co najmniej 10 mln więcej. Napoli jest na prowadzeniu po Mereta. Alternatywą Monchiego pozostaje Areola.

Również Florenzi jest niewiadomą. Dziś lub jutro dojdzie do spotkania między agentem Luccim i Monchim, aby omówić odnowienie umowy. Roma zatrzymała się na ofercie 3 mln euro wraz z bonusami. Reprezentant Azzurrich prosi o nieco więcej i jest zmartwiony swoją rolą, którą może mieć w przyszłym sezonie. Na prawej obronie są Karsdorp i Santon, w środku pola kolejka jest długa, z kolei w przodzie, na prawej stronie, gdzie brakuje elementu, powinien przybyć gracz zdolny do strzelania goli i dawania asyst Dzeko. Chyba że znajdą rozwiązania pogłoski, które pojawiły się wczoraj o zainteresowaniu Tottenhamu Perottim. W Trigorii zdają sobie z tego sprawę i nie zaprzeczają. Argentyńczyk ma umowę (odnowioną w grudniu), przy której zarabia 2,7 mln euro plus premie: we Włoszech zatem trudno jest go umieścić. Łatwiej jest z Defrelem (wczoraj spotkanie Monchi-Pocetta): Sampdoria, Atalanta, Torino i Fiorentina to zainteresowane drużyny. W przypadku gdy odejdzie Perotti, dyrektor sportowy powinien podarować kolejnego jakościowego skrzydłowego, poza tym, który już przybył, Kluivertem. Klub potwierdził wreszcie oficjalnie pozyskanie Holendra, wobec wypłaty 17,25 mln euro plus bonusy do 1,5 mln euro (dodatkowo 10% z przyszłego transferu z sumy ponad 25 mln euro do maksimum 4 mln euro).

Wracając do strategii Giallorossich, z wykluczonym Perottim marzeniem jest reprezentant Szwecji, Forsberg, aktualnie w Lipsku. Alternatywą, która znikła bardzo z radaru po wiadomości o pozyskaniu Pastore, jest Ziyech. Słowa trenera Ajaxu dla Voetbal International są potwierdzeniem tego, że Marokańczyk (który osiągnął porozumienie z Monchim co do umowy) ma spakowane walizki: *"Myślę, że z odrobiną realizmy, poza Kluivertem i Ziyechem nikt nie odejdzie"*. Wypowiedź Ten Haga dotyczy de Ligta, który wczoraj, po tym jak pojawiły się plotki o Chelsea gotowej zapłacić klauzulę za Manolasa (37 mln euro, do uruchomienia do początku sierpnia) został od razu łączony z zespołem Giallorossich. Roma jest przekonana, że trzyma mocno Greka. Tymczasem rezerwuje przyszłość: Bianda (Lens) jest bardzo

blisko.

Autor: abruzzì